



WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

sierpień 2011

74

GŁOS PAPIEŻA: (*nagranie 1.mp3* – Niepokalanów 18.06.1983) „Świętych daję nam Bóg dlatego, ażeby świadczyli - świadczyli swoją chwałą niebiańską - o heroizmie życia ziemskiego, o heroizmie męczeństwa oświęcimskiego, o heroizmie dnia powszedniego”.

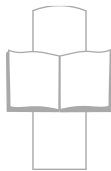
Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

ŚW. MAKSYMILIAN

PROWADZĄCY: W sierpniu 1940 roku, w wigilię uroczystości Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, narodził się dla nieba św. Maksymilian Maria Kolbe. Miłość do Niepokalanej i oddanie życie za bliźniego to dwa najważniejsze „znaki rozpoznawcze” o. Maksymiliana. W dzisiejszy Wieczór pragniemy przypomnieć słowa bł. Jana Pawła II, które wypowiedział w Niepokalanowie i Oświęcimiu, miejscu jego męczeńskiej śmierci. Ojciec Święty ukazywał w św. Maksymilianie człowieka, który zwyciężył śmierć mocą miłości, i wzywał wszystkich do naśladowania go. Prośmy Maryję, której o. Maksymilian oddał całego siebie w niewolę miłości, by wspomagała naszą modlitwę.

WSZYSCY: Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń, np. *Gdy klęczę przed Tobą*, lub *Maryjo, śliczna Pani*.

JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



LEKTOR: Z Ewangelii św. Jana: „Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. [...] Dlatego miłuje Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je potem znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca. [...]”

To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. (J 10, 11. 17-18; 15, 10-13).

PROWADZĄCY: Św. Maksymilian oddał życie za brata. Bł. Jan Paweł II uczy o miłości, która uzdolniła go do tego czynu. O miłości, która umacniała się podczas całego życia, która rosła w klimacie czci i zaufania do Niepokalanej. Łaskę takiej miłości Pan Bóg udzielał mu na zwykłych drogach pobożności maryjnej i wierności swemu powołaniu, rozwijania uzdolnień i posłuszeństwa przełożonym. Rozważając życie św. Maksymiliana zapytam siebie, czy jestem wdzięczny Panu Bogu za tę drogę,

którą mnie prowadzi. Jak wykorzystuję te środki, które są mi dane?

LEKTOR: Z homilii podczas Mszy św. (Niepokalanów, 18 czerwca 1983, *nagranie 2.mp3*): „Nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” - tak mówi Jezus, żegnając się z apostołami w wieczerniku, zanim pójdzie na mękę i śmierć. "Przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci" - powtórzy za swoim Mistrzem Jan apostoł w pierwszym swoim Liście. I zakonkluduje: "Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci". Ta właśnie prawda Ewangelii stała się szczególnie przejrzysta poprzez czyn oświęcimski ojca Maksymiliana Kolbego. Można powiedzieć, że najdoskonalszy wzór, jaki pozostawił nam Odkupiciel świata, został w tym czynie podjęty z całkowitym heroizmem, a równocześnie z jakąś ogromną prostotą. Ojciec Maksymilian występuje z szeregu, aby przyjęto go jako kandydata do bunkra głodu na miejsce Franciszka Gajownicza: podejmuje decyzję, w której ujawnia się równocześnie dojrzałość jego miłości i moc Ducha Świętego - i do końca wypełnia tę ewangeliczną decyzję: oddaje życie za brata. Dzieje się to w obozie śmierci - w miejscu, w którym poniosło śmierć ponad cztery miliony ludzi z różnych narodów, języków, religii i ras. Maksymilian Kolbe również poniósł śmierć: ostatecznie dobito go śmiercionośnym zastrzykiem. Jednakże w tej śmierci objawiło się zarazem duchowe zwycięstwo nad śmiercią podobne do tego, jakie miało miejsce na Kalwarii. A więc: nie "poniósł śmierć", ale "oddął życie" - za brata. W tym jest moralne zwycięstwo nad śmiercią. "Oddać życie" za brata - to znaczy stać się poniekąd szafarzem własnej śmierci.

WSZYSCY: Trwają przez chwili w ciszy.

LEKTOR: Z homilii podczas Mszy św. na terenie byłego obozu koncentracyjnego (Oświęcim-Brzezinka, 7 czerwca 1979 – *nagranie 3.mp3*): „To jest zwycięstwo nasze - wiara nasza”. [...] To zwycięstwo przez wiarę i miłość odniósł w tym miejscu człowiek, któremu na imię Maksymilian Maria, nazwisko: Kolbe, "z zawodu" (jak pisano o nim w rejestrach obozowych): ksiądz katolicki, z powołania: syn św. Franciszka, z urodzenia: syn prostych, pracowitych, bogobożnych ludzi, włóknarzy z okolic Łodzi, z łaski Bożej i osądu Kościoła: błogosławiony. To zwycięstwo przez wiarę i miłość odniósł ów człowiek w tym miejscu, które było zbudowane na zaprzeczeniu wiary - wiary w Boga i wiary w człowieka - i na radykalnym podeptaniu już nie tylko miłości, ale wszelkich oznak człowieczeństwa, ludzkości; w tym miejscu, które było zbudowane na nienawiści i na pogardzie człowieka w imię obłąkanej ideologii; w tym miejscu, które było zbudowane na okrucieństwie. Miejsce, do którego prowadzi wciąż jeszcze brama z szyderczym napisem *Arbeit macht frei*, rzeczywistość bowiem była radykalnym zaprzeczeniem treści tego napisu. W tym miejscu straszliwej karni, która przyniosła śmierć czterem milionom ludzi z różnych narodów, o. Maksymilian Kolbe odniósł duchowe zwycięstwo, podobne do zwycięstwa samego Chrystusa, oddając się dobrowolnie na śmierć w bunkrze głodu - za brata”.

WSZYSCY: Trwają przez chwili w ciszy.

LEKTOR: Z homilii podczas Mszy św. (Niepokalanów, 18 czerwca 1983, *nagranie 4.mp3 – cd.*) „Owo dojrzewanie w miłości, które wypełniło całe życie ojca Maksymiliana, a dopełniło się na ziemi polskiej ostatecznie poprzez czyn oświęcimski - owo dojrzewanie było w sposób szczególnie związane z Niepokalaną Służebnicą Pańską. Był, jak mało kto, duchowym "synem Twej Służebnicy". Doznawał od wczesnej młodości Jej duchowego macierzyństwa. Tego macierzyństwa, które zdecydowało się na Kalwarii, pod krzyżem Chrystusa, kiedy Maryja przyjęła za syna pierwszego ucznia Chrystusa. Maksymilian Kolbe, jak mało kto, przejęty był tajemnicą Boskiego wybrania Maryi. Jego serce i myśl skupiły się w szczególnej mierze na tym nowym Początku, jakim w dziejach ludzkości stało się - za sprawą Odkupiciela - Niepokalane Poczęcie Matki Jego ziemskiego wcielenia. [...]. Oto znowu jego słowa: "Starajmy się zawsze coraz bardziej, co dzień coraz bardziej, zbliżyć się do Niepokalanej; w ten sposób zbliżymy się coraz bardziej do Najświętszego Serca Jezusowego, do Boga Ojca, do całej Trójcy Przenajświętszej, gdyż żadne ze stworzeń nie stoi tak blisko Boga jak właśnie Niepokalana. A więc również wszystkich bliskich naszemu sercu przybliżymy tym samym do Niepokalanej i do dobrego Boga..." (list z Nagasaki, 6 IV 1934 r.). Wszystkie apostołskie poczynania ojca Maksymiliana świadczą o tym, że tajemnica Niepokalanego Poczęcia znajdowała się w centrum jego świadomości. O tym świadczy i Milicja Niepokalanej, i "Rycerz Niepokalanej". O tym świadczy japońskie "Miasto Niepokalanej" (Mugenzai no Sono). I wreszcie ten nasz polski Niepokalanów”.

WSZYSCY: Trwają przez chwili w ciszy.

PROWADZĄCY: „Starajmy się zawsze coraz bardziej zbliżyć do Niepokalanej”, prosił o. Maksymilian. Tajemnica Wniebowzięcia ukazuje, jak blisko siebie chciał Ją mieć sam Bóg. Zbliżajmy się do Niepokalanej, by być bliżej Jezusa i uczyć się kochać wzajemnie tak, jak On nas umiłował – aż do oddania życia za braci.

WSZYSCY: Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają pieśń, np. *Ubi caritas* lub *Gdzie miłość wzajemna i dobroć* lub *Warto dla jednej miłości żyć*.

JAN PAWEŁ II - APOSTOŁ POJEDNANIA



PROWADZĄCY: Cywilizacja życia i cywilizacja śmierci. Cywilizacja miłości i cywilizacja nienawiści. Każdy z nas jest świadkiem zderzenia się tych dwóch światów, w każdym z nas dokonuje się też ich zmaganie ze sobą. Jan Paweł II – Apostoł Pojednania – pokazuje św. Maksymiliana, który śmierć przewycięża miłością, zło – dobrem. Do tego jesteśmy wezwani także my we własnym środowisku.

LEKTOR: (*nagranie 5.mp3 – cd.*): W wydarzenie oświęcimskie wpisany jest ów podstawowy dialog, który pozwala człowiekowi przebić się poprzez groźbę cywilizacji śmierci - a na co dzień pozwala mu przebijać się poprzez różne ciężary doczesności. Jest to dialog człowieka z Bogiem: "Czym się Bogu odpłacę?... O Panie, jestem Twoim sługą, Twym sługą, synem Twojej służebnicy". [...] Tak mówi człowiek. Jest to słowo syntetyczne całego jego życia. A Bóg odpowiada słowami Księgi Mądrości.

Oto słowa, w których zawiera się odpowiedź Boga: "Dusze sprawiedliwych są w rękę Boga i nie dosięgnie ich męka... Bóg ich bowiem doświadczył i znalazł ich godnymi siebie. Doświadczył ich jak złoto w tyglu i przyjął ich jak całopalną ofiarę...". Czy istotnie tak? Czy istotnie "nie dosięgła męka" ojca Maksymiliana? Człowieka, którego czcimy właśnie jako męczennika? Rzeczywistością męczeńskiej śmierci zawsze jest męka - ale tajemnicą tej śmierci jest, że od męki większy jest Bóg. Wielka jest próba cierpienia, owo "doświadczenie jak złota w tyglu", lecz od próby potężniejsza jest miłość: czyli potężniejsza jest łaska. "Miłość Boża rozlana... w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany". Tak więc stoi przed nami męczennik: Maksymilian Kolbe - szafarz własnej śmierci - potężny swoją męką, jeszcze potężniejszy miłością, której był wierny, w której wzrastał przez całe swe życie, w której dojrzywał w obozie oświęcimskim".

WSZYSCY: Trwają przez chwili w ciszy.

LEKTOR: (*nagranie 6.mp3 – cd.*): „Co to znaczy, że miłość jest potężniejsza niż śmierć? To znaczy także: "Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj". Te słowa tłumaczą prawdę o czynie oświęcimskim ojca Maksymiliana na różne wymiary: na wymiar życia codziennego; ale także na wymiar epoki, na wymiar trudnego momentu historycznego, na wymiar XX wieku, a może i czasów, które idą. [...] Pragniemy wzbogacić chrześcijańskie dziedzictwo polskości o przejmującą wymowę jego czynu oświęcimskiego: "Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj"! Drodzy Bracia i Siostry! Ewangeliczny program. Trudny program - ale możliwy. Program nieodzowny. Udając się stąd w pielgrzymkę na Jasną Górę, będę prosił Królową Polski i Matkę wszystkich Polaków, aby wyjednała nam, za wzorem świętego Maksymiliana, moc ducha potrzebną do podjęcia tego programu. Abyśmy przyjęli do duchowego dziedzictwa polskości wymowę życia i męczeńskiej śmierci Rycerza Niepokalanej. Amen”.

PROWADZĄCY: Duch Święty uzdalnia nas do realizacji ewangelicznego programu: „zło dobrem zwyciężaj”. Prośmy Go gorąco o łaskę pokoju i pojednania.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Następnie śpiewają „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi”. Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

LEKTORZY:

- „Nie daj się zwyciężyć złu”. Duchu Święty, przyjdź i uwolnij z niewoli zła tych wszystkich, którzy mu ulegli.
- „Zło dobrem zwyciężaj”. Duchu Święty, napełnij odwagą i mocą wszystkich obrońców życia, wszystkich broniących praw rodziny.
- „Zło dobrem zwyciężaj”. Duchu Święty, oświeć nas, byśmy poznali, jakie konkretne dobro winniśmy uczynić tym, którzy nam uczynili zło.
- „Zło dobrem zwyciężaj”. Duchu Święty, naucz nas być blisko Niepokalanej, która prostotą i czystością serca przez zwyciężyła moc Złego.

WSZYSCY: Odmawiają modlitwę „Ojciec nasz”, śpiewają pieśń, np. *Nie lękajcie się* lub *Ty wskazałeś drogę do miłości* lub pieśń do bł. Jana Pawła II.

Następuje błogosławieństwo, (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew: *Barka*.

s. Agnieszka Koteja, albertynka

Niniejsze pomoce redagowane są w Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”. Adres redakcji:
www.totustuus.janpawel2.pl Wydawnictwo: wydawnictwo@stanislawbm.pl